

Polacy jasno o inflacji

11 kwietnia 2023

Według oficjalnych danych Głównego Urzędu Statystycznego inflacja w Polsce spada. Czy Polacy odczuwają to w swoich portfelach? Sondaż United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej” daje jasną odpowiedź na to pytanie.



Liczona rok do roku inflacja w marcu wyniosła 16,2 proc. Była więc niższa, w porównaniu do lutego, kiedy to wynosiła 18,4 proc. Ekonomiści jednak prognozowali bardziej optymistyczny scenariusz, zakładając, że inflacja spadnie do ok. 15,8 proc.

„To nie jest spadek. Ceny rosną nie o 18 proc., tylko o 16 proc.” – podkreślała w rozmowie z RMF FM ekonomistka UW dr Małgorzata Starczewska-Krzysztosek. „Trzeba też pamiętać, że to jest średnia, czyli GUS bierze pod uwagę wszystkie grupy produktów, także poszczególne produkty w tych grupach” – zaznaczyła.

Jak zatem Polacy odczuwają inflację? Sondaż na temat sytuacji ekonomicznej w Polsce przeprowadziło United Surveys na grupie 1000 badanych. Polaków zapytano, czy ich zdaniem inflacja w naszym kraju zaczęła spadać?

Na tak postawione pytanie zdecydowana większość respondentów – bo aż 69,3 proc. – odparła, że nie. 41,3 proc. wybrało odpowiedź „zdecydowanie nie”, a kolejne 28 proc. – „raczej nie”. Tylko 23,9 proc. badanych uważa, że inflacja rzeczywiście spadała – 0,7 proc. „zdecydowanie tak”, a 23,2 proc., że „raczej tak”. Zdania na temat zmian inflacji w Polsce nie ma 6,8 proc. ankietowanych.

Wyhamowywania inflacji nie odczuwają zwłaszcza osoby o niskich dochodach. To oni najbardziej odczuwają też wzrost cen żywności. Wśród respondentów, którzy nie mieli dochodu lub

zarabiali mniej niż 1000 zł, niemal wszyscy ocenili, że inflacja w Polsce nie spada. Odpowiedzi twierdzące na pytanie postawione w sondażu zaczynają się dopiero w grupie o dochodach netto przekraczających 2 tys. zł.

Z sondażu wynika też, że na to, jak widzimy inflację, wpływają także poglądy polityczne. Najbardziej podzieleni w tej kwestii są wyborcy Zjednoczonej Prawicy – w sumie 46 proc. z nich uważa, że inflacja w Polsce zaczęła spadać, natomiast zdanie przeciwne ma aż 51 proc. Natomiast w grupie wyborców opozycji tylko 16 proc. uważa, że inflacja zaczęła spadać, a 78 proc. ocenia, że nie. Podobnie rozkładają się opinie wśród wyborców niezdecydowanych – 14 proc. uważa, że inflacja spada, a 71 proc. uważa, że nie spada.

Sondaż przeprowadzono w dniach 31.03 – 02.04 bieżącego roku na grupie 1000 osób, metodą mieszaną: CAWI (wywiad przeprowadzany internetowo) oraz CATI (wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo).

Czym jest inflacja? Jak mawiał Milton Friedman, laureat Nagrody Nobla z ekonomii, inflacja jest to ukryty podatek, który można nałożyć bez ustawy. To dzięki niej rośnie minimalnie średnie wynagrodzenie, problem w tym, że rosną też ceny.

Z kolei Ludwig Von Mises wyjaśniał, że „kiedy rząd zwiększa ilość papierowych pieniędzy, rezultatem tego jest to, że siła kupna jednostki pieniądza zmniejsza się i skutkiem tego wzrastają ceny. To nazywa się inflacją”. „Musimy pamiętać, że na długą metę możemy wszyscy umrzeć i na pewno umrzemy. Ale powinniśmy urządzić nasze ziemskie sprawy na krótką metę, w której mamy żyć, w najlepszy możliwie sposób. I jednym ze środków koniecznym do tego celu jest porzucenie polityki inflacyjnej” – przekonywał Von Mises.

Inflacja jest stanem korzystnym np. dla dłużników, jej przeciwieństwem jest deflacja – stan korzystny dla

oszczędzających.

Autorstwo: MMC

Na podstawie: RMF FM, Mises.pl

Źródło: NCzas.com